

GORZKIE DYMY – Kabaret Rak & PIOTR KUPICHA

Gorzkie dymy nad miastem mym
Kiedy rano opuszczamy dom
I schodzimy w noc
Schodzimy w głąb
Naszej ziemi bo jesteśmy stąd

W moim mieście tak niewiele barw
I słońce chmurno świeci się
I nie lekko jest
Kochać miasto to
Ciemny węgiel gorzki dymu smak

RAZEM

Lecz każdy hoduje w swym domu
Choć uśmiech choć listek choć śpiew
Jak kwiatek na każdym balkonie
I jak dobroć co w ziemi tej jest

(PIOTR KUPICHA)

Nasze miasto kocha pieśni swe
Bo pieśń jest niczym trawy źdźbło
Co zerwałś je i w ustach masz
Albo trzymasz schodząc w ziemi głąb
W moim mieście mało mówi się
I lekkich słów nam może brak
Ale kiedy tu ludzie mówią NIE to jest NIE
A kiedy TAK to mówią TAK

RAZEM

Lecz każdy hoduje w swym domu
Choć uśmiech choć listek choć śpiew
Jak kwiatek na każdym balkonie
I jak dobroć co w ziemi tej jest

RAZEM

Gorzkie dymy nad miastem mym
Kiedy rano opuszczamy dom
I schodzimy w noc i schodzimy w głąb
Naszej ziemi bo jesteśmy stąd
Jesteśmy stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych